

Barbara Strzałkowska

"Women in scripture. A dictionary of named and unnamed women in the Hebrew Bible, the Apocryphical/Deuterocanonical books, and the New Testament", by Carol L Meyers; Toni Craven; Ross Shepard Kraemer, Grand Rapids 2001 : [recenzja]

Collectanea Theologica 73/1, 228-234

2003

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

przeciw którym możemy się buntować, ale najpierw warto i trzeba je poznać. Specyficzne dla chrześcijaństwa jest obfite odwoływanie się do osoby i dzieła zbawczego Jezusa Chrystusa, a także do wstawiennictwa Jego Matki i Jana Chrzciciela. Eksponowanie Chrystusa jako eschatologicznego Sędziego jest głęboko zakorzenione w Nowym Testamencie i usiłuje obrazowo przedstawić to, co w Ewangeliach zostało opowiedziane słowami. Ta tradycja ma dawny, bo wczesnochrześcijański rodowód i na jej gruncie powstało mnóstwo prawdziwie bezcennych dzieł sztuki o wysokiej randze artystycznej i teologicznej.

Album świadczy, że człowiek żywo odczuwa potrzebę intelektualnego i artystycznego zrozumienia i przedstawienia swojej wiary. Niemal wszystko, co dotyczy „spraw ostatecznych”, stanowi w wielkiej mierze rezultat mniej lub bardziej udanej projekcji świata, jaki znamy i w którym żyjemy. Obrazy Sądu Ostatecznego, a także nieba i piekła, zmieniają się więc razem z nami. Czasami prawda o Bogu i Jego dziele zbawienia człowieka i świata bywa przysłonięta przez te wyobrażenia, a w niektórych przypadkach wręcz zamazana, ale takie zagrożenia czyhają na każdego, kto kiedykolwiek i gdziekolwiek się nimi zajmuje. Ważne, aby własną wyobraźnię konfrontować z wyobraźnią innych ludzi i wspólnot religijnych, zarówno w aspekcie historycznym, kulturowym i społecznym, jak też religijnym, geograficznym i psychologicznym. Właśnie możliwość zestawienia i porównania rozmaitych wyobrażeń Sądu Ostatecznego przesądza o wielkiej wartości tego niezwykłego albumu. W czasach, gdy zajmowanie się eschatologią bywa wstydlive, można też je maskować właśnie zainteresowaniami kulturowymi i odkryć, iż w naszej ciekawości rzeczy przyszłych nie różnimy się wcale od ludzi, którzy żyli przed nami. Nie trudno wyobrazić sobie teologa, który zgłębiając chrześcijańską doktrynę eschatologiczną, zapoznaje się z rozmaitymi wyobrażeniami Sądu Ostatecznego, aby z ich pomocą zweryfikować niektóre tezy, a także je udoskonalić i pogłębić.

ks. Waldemar Chrostowski, Warszawa

Carol MEYERS (red. nacz.), Toni CRAVEN, Ross S. KRAEMER (red. asyst.), *Women in Scripture. A Dictionary of Named and Unnamed Women in the Hebrew Bible, the Apocryphical/Deuterocanonical Books, and the New Testament*, William B. Eerdmans Publishing Company, Grand Rapids, Michigan USA / Cambridge, U. K. 2001, ss. XV + 592.

Współczesna teologia feministyczna rozwinęła się pod koniec lat 60. XX w. w zamożnych społeczeństwach Zachodu, zwłaszcza w USA. Jej cel stanowił na początku sprzeciw wobec teologii tradycyjnej, którą postrzegano jako androcentrycz-

na, oraz dowartościowanie kobiet i ich punktu widzenia także w sprawach religii i wiary. Według feministek to Biblia, przez liczne krzywdzące interpretacje, przez całe stulecia stanowiła podstawę do dyskryminacji kobiet. Teologia feministyczna, zwracając na to uwagę, nie mogła w swych zainteresowaniach pominąć studiów biblijnych. Jednym z głównych aspektów stało się odkrywanie kategorii płciowych w Biblii, uwypuklanie roli kobiety i jej statusu społecznego w kulturach starożytnych. Zaczęto uważniej przypatrywać się postaciom kobiet zarówno w Starym jak i Nowym Testamencie. Powstało na ten temat wiele opracowań i publikacji. W ten nurt wpisuje się także omawiana książka, wydana w 2000 r., i rok później wznowiona. Stanowi ona jednotomowe zestawienie wszystkich postaci kobiet wspomnianych w Biblii, czy to znanych z imienia, czy też nie, a także różnych bóstw i personifikacji kobiecych występujących w Piśmie Świętym.

Antologie biblijnych kobiet pojawiały się już od XIX w. Najbardziej godną odnotowania, przełomową pozycję, stanowiła opublikowana w 1955 r. książka dziennikarki z Teksasu – nie biblistki (!) – Edith Dean, *All the Women of the Bible*, uznana za klasyczną przez o. Herberta Lockyera (w 1971 r.). Książka ta różniła się od poprzednich tym, iż zawierała szczegółowe informacje o najważniejszych kobietach Biblii, ale także alfabetyczną listę imion żeńskich i chronologiczną listę kobiet, których imienia nie znamy – czyli jako pierwsza wymieniła wszystkie żeńskie postaci Pisma Świętego. Dało to początek bardziej dokładnym, zarówno naukowym jak i popularyzatorskim, pracom na ten temat. Jednak do czasu ukazania się *Women in Scripture*, w obszarze języka angielskiego, nie powstała żadna tak obszerna publikacja, wymieniająca i analizująca wszystkie kobiety występujące w Biblii i mająca ten sam zamysł co książka Dean. Jest ona jej jedyną następczynią.

W Polsce całościowego zestawienia wszystkich kobiet w Biblii podjął się ks. Pius Czesław Bosak OP, w książce *Kobiety w Biblii. Słownik-konkordancja*, wydanej w 1995 r. Istnieją też, ciągle jeszcze nieliczne, opracowania dotyczące problematyki feministycznej interpretacji Pisma Świętego, a także dostępne są tłumaczenia podobnej literatury obcojęzycznej.

Na tym tle *Women in Scripture* stanowi pozycję bardzo ciekawą i pod wieloma względami wyjątkową. Liczna grupa biblistów przedstawia w niej najnowsze i możliwie najdokładniejsze informacje o wszystkich kobietach Biblii, w bardzo przystępny i klarowny sposób – w ponad 800 krótkich bądź dłuższych notach. Książka powstała pod redakcją Carol Meyers, Toni Craven i Ross S. Kraemer i jest owocem pracy 71 naukowców z różnych ośrodków naukowych, głównie ze Stanów Zjednoczonych (m.in. takich jak: Harvard University, University of Chicago, California State University, University of Maryland, Duke University, McCormick Theological Seminary, Princeton Theological Seminary, Chicago Theological Seminary i innych), ale nie tylko – także ze Szkocji (University of Edinburgh), Ho-

landii (University of Amsterdam i Utrecht University), Wielkiej Brytanii (University of Sheffield), Kanady (McMaster University) oraz z Izraela (Ben-Gurion University i Hebrew University of Jerusalem). Większość autorów (aż 56, czyli prawie 80%) to kobiety. Z tego można wyciągnąć wniosek, iż badania nad kobietami, ich rolą, i pozycją w Biblii, ale i nad feministyczną interpretacją Pisma Świętego w ogóle, uprawiane są w większości przez same kobiety. Jest to jednak wniosek zbyt daleko posunięty i stanowi duże uproszczenie. Znamienne jest, że występuje tu mimo wszystko 15 mężczyzn, co powinno wykluczać ponad wszelką wątpliwość spojrzenie wyłącznie gynocentryczne (a więc wypływające z doświadczenia kobiet i z kobiecego punktu widzenia) na Biblię. Teologia feministyczna nie jest li tylko domeną kobiet i nie może być zarezerwowana wyłącznie dla nich.

Carol M e y e r s, pod redakcją której ukazał się słownik, jest profesorem na Wydziale Religii w Duke University (USA). W 1975 r. obroniła pracę doktorską z zakresu studiów bliskowschodnich i judaistycznych. Specjalizuje się w studiach biblijnych i archeologicznych (jest m.in. koordynatorką długoterminowego projektu archeologicznego w Izraelu, w którym uczestniczą studenci Duke University). Przede wszystkim jednak jest znana z publikacji o tematyce studiów nad kobietami Biblii. Do najbardziej znanych należy wydana w 1991 r. książka *Discovering Eve: Ancient Israelite Women in Context*, traktująca o kobietach starożytnego Izraela.

Toni C r a v e n, współredaktorka, jest wykładowcą Biblii Hebrajskiej w Brite Divinity School i Texas Christian University w USA. Ukończyła uniwersytet w Maryland (1971 r.), a także Andover Newton Theological School (1974 r.), doktorat obroniła w Vanderbilt University w 1980 r. Jest autorką licznych publikacji z zakresu feministycznych studiów nad Biblią; m.in. w: *The Women's Bible Commentary*, *Dictionary of Feminist Theologies* oraz w *Encyclopedia of Women and World Religion*.

Ross S. K r a e m e r jest profesorem Brown University (USA), specjalizuje się w problematyce chrześcijaństwa pierwszych wieków i religijności świata grecko-rzymskiego, także judaizmu. Gościnnie wykląda także m.in. w Princetone University, na której to uczelni w 1976 r. obroniła swój doktorat. Prof. Kraemer publikowała w licznych czasopismach naukowych (m.in. „Harvard Theological Review”, „The Journal of Biblical Literature”, „Joudaios Review”, „The Journal of the American Oriental Society” i innych). Jest także autorką książek z zakresu studiów nad rolą kobiet w świecie starożytnym, takich jak: *Maenads, Martyrs, Matrons, Monastics: A Sourcebook on Women's Religions in the Greco-Roman World* (Fortress Press 1988) i *Her Share of the Blessings: Women's Religions Among Pagans, Jews and Christians in the Greco-Roman World* (Oxford 1992).

Książka *Women in Scripture* ma bardzo przejrzysty układ. Spis treści (s. VII) poprzedzony jest krótką dedykacją dla córek (s. V), po nim następuje lista auto-

rów (s. VIII) i słowo wstępne (s. IX-XV). Część właściwą – słownik – poprzedza 6 artykułów będących pewnego rodzaju wprowadzeniem i zapoznaniem z ogólnym stanem studium nad kobietami w Biblii. Pierwsze cztery (s. 1-23) stanowią krótki wstęp do Biblii (do Biblii Hebrajskiej, Ksiąg deuterokanonicznych/apokryficznych oraz Nowego Testamentu). Dwa kolejne nawiązują do specyficznej tematyki słownika. Pierwszy z nich przedstawia historię, osiągnięcia i zadania feministycznych studiów nad Biblią (*Feminist Biblical Scholarship*, s. 24-32). Drugi, znaczenie imienia i nadawania imion w świecie biblijnym, ze szczególnym uwzględnieniem roli imion żeńskich (*Names and Naming in the Biblical World*, s. 33-39).

Książkę wieńczy wykaz dodatkowych źródeł starożytnych, z których korzystali autorzy (s. 557-564), potem wykaz skrótów (s. 565-566). Warto zwrócić uwagę na bogatą bibliografię tematyczną (s. 567-590). Następnie znajduje się spis ilustracji (s. 591) oraz podziękowania (s. 592).

Właściwy słownik podzielony jest na trzy części: rozdział I – *Kobiety nazwane* (s. 41-172); rozdział II – *Kobiety nieznanne z imienia* (s. 173-503); rozdział III – *Bóstwa i personifikacje kobiece* (s. 505-556). Nietrudno zauważyć, iż najobszerniejszą część stanowi rozdział drugi, dwa pozostałe są mniejsze, co jednak nie zaburza całego układu książki.

Rozdział I nosi tytuł *Named Women*. Spośród ok. 3000-3100 imion występujących na kartach czy to Starego, czy Nowego Testamentu, ok. 2900 stanowią imiona męskie, a jedynie 170 żeńskie. (Są to dane liczbowe zawarte w słowniku; jednak liczby te są trudne do określenia, dlatego różnią się w innej literaturze, np. w książce *Kobiety w Biblii. Słownik-konkordancja*, ks. Piusa Czesława Bosaka OP, podaje liczbę ok. 3150 wszystkich, i 194 imion postaci rodzaju żeńskiego). Słownik wymienia je wszystkie w porządku alfabetycznym: od Abigail po Zeresz. Każde z haseł było opracowywane przez jednego autora. Przy każdym imieniu na początku podaje się jego znane bądź przybliżone znaczenie, oraz to, z jakiego języka się wywodzi, a także możliwe wszystkie miejsca biblijne, w których się ono pojawia. Słownik jest więc swego rodzaju konkordancją. Po krótkim wstępie następuje opis postaci o danym imieniu, przypominający krótko epizod (epizody) biblijny z jej udziałem, noty o historyczności postaci i jej znaczeniu. Warto zwrócić uwagę, iż imiona desygnujące więcej niż jedną postać (np. imię Debora, to imię trzech starotestamentalnych kobiet: Debory – piastunki Rebeki z Rdz 35,3, Debory sędzi z Sdz 4-5 i Debory z Tb 1,8) opisywane są oddzielnie w porządku chronologicznym wg ksiąg. Ciekawostką może stanowić fakt, iż dwa najczęściej występujące imiona kobiece w Biblii to Maria (Miriam w Biblii Hebrajskiej), które w Nowym Testamencie użyte jest około 6 (możliwie 7) razy i Maaka (imię siedmiu kobiet).

Dla polskiego czytelnika trudność mogą sprawić imiona biblijne w języku angielskim – np. w słowniku wymienia się dwie kobiety o imieniu Anna (żonę Tobia-

sza z Tb 1,9-20 i prorokinię Annę w Ewangelii Łk 2,36-38) – i te dwie znajdują się pod hasłem: Anna, zaś Annę z księgi Samuela (1Sm 1,1-2,21) – znaleźć można pod hasłem: Hannah. Z pewnością należałoby ten fakt uwzględnić przy ewentualnym przekładzie książki na język polski.

Warto też zwrócić uwagę, że tylko dwa imiona żeńskie (spośród wszystkich) znajdują się zarówno w Biblii Hebrajskiej, w Księgach deuterokanonicznych/apokryficznych i Nowym Testamencie zarazem. Są to: Ewa i Hagar.

Mimo ogromnej pracy wielu naukowców nie udało się ominąć kilku nieco problemowych kwestii. Z chrześcijańskiego, zwłaszcza katolickiego, punktu widzenia wydawałoby się czymś naturalnym, iż artykuł dotyczący Maryi, matki Zbawiciela (s. 116-119), będzie rozpatrywany bardziej szeroko i dogłębniej. Tymczasem, rzeczywiście jest on obszerniejszy niż pozostałe, natomiast pod względem długości plasuje się dopiero po takich postaciach (równie ważnych, ale czy tak bardzo?) jak Ewa (s. 79-84) czy nawet Estera (!) (s. 74-78). Być może jest to świadectwo pluralizmu wyznaniowego i religijnego grupy pracujących nad książką naukowców, jak i odbiorców – społeczeństwa amerykańskiego, ale może być również wyrazem tego, iż teologia feministyczna w swych rozważaniach bardziej jest domeną pisarzy żydowskich bądź protestanckich, a mniej katolickich. To także potwierdzałoby pewną tendencję obecną w feministycznej interpretacji Pisma Świętego, iż Stary Testament jest w pewien sposób mniej krytykowany i przedstawiany w lepszym świetle, Nowy zaś jest jakby pomijany.

Rozdział II, noszący tytuł *Unnamed Women*, stanowi najdłuższą część książki. Zawiera chronologiczną listę kobiet występujących w Piśmie Świętym, których imienia nie znamy. Kobiety wyliczone są wg kolejności ksiąg: najpierw Biblii Hebrajskiej, potem Ksiąg deuterokanonicznych/apokryficznych, a następnie Nowego Testamentu. Każda zawiera odnośniki do miejsc biblijnych traktujących o danym temacie. Rozdział rozpoczyna się od hasła: Kobieta (i mężczyzna) w pierwszym opowiadaniu o stworzeniu w Rdz 1,26-28. A wieńczy go hasło: Oblubienica (i oblubieniec) z Ap 18,23. Ta część książki jest najbardziej zaskakująca i odkrywcza. Zawiera i opisuje wiele postaci kobiecych, które często umykają uwadze czytelników Pisma Świętego, gdyż nie są bohaterami pierwszoplanowymi. Wymienione są tu żony bądź córki ważnych postaci biblijnych. Są tu takie hasła jak: żona Kaina (s. 175), żona Noego (s. 177), żona i córki Lota (s. 179), córka faraona (s. 286), matka Samsona (s. 245-246), córki Dawida (s. 261), żony Salomona (s. 267-268), matka i siedmiu synów z 2 Ma 7,1-42 (s. 390-392), lub z Nowego Testamentu: teściowa Piotra (s. 408 i 439), córka Jaira (s. 408, 423 i 443), siostry Jezusa (s. 410, 422 i 425), kobieta kananejska (s. 411-413), kobieta namaszcżająca Jezusa w Betanii (s. 419, 434-436, 440 i 455), żona Piłata (s. 420-421), kobiety pod krzyżem (s. 421, 437-438 i 452), kobieta cierpiąca na krwotok (s. 443-444), wdowa z Nain (s. 439-440), Sama-

rytanka (s. 454) i in. Często autorzy starają się powiedzieć coś więcej o postaciach żeńskich, o których Biblia mówi skąpo bądź wcale. Niejako czytają Biblię między wierszami.

Występują tu pewne zbiorowości kobiet świata biblijnego. Wymienia się m.in.: kobiety starożytnego Izraela podczas niewoli egipskiej (s. 192-193), kobiety w Dekalogu (s. 191), dziewice (s. 195), nierządnicze (s. 209-210) i nierządnicze sakralne (s. 231), wdowy (s. 197-199), Moabitki (s. 220), Madianitki (s. 222), kobiety w 1 Kor (s. 471-479) i wiele innych.

Co ciekawe, autorzy zwracają uwagę również na fakt, iż w niektórych księgach Starego (Ab, Jon, Ha, So, Ag), a także Nowego Testamentu (2Tes, 1J, 3J, Jud) lub w niektórych apokryfach, nie pojawiają się żadne postaci kobiece.

Trzeba powiedzieć, że przy wielości bardzo ciekawych haseł, występuje tu wiele powtórzeń, wynikających również z tego, iż część tych samych postaci pojawia się w różnych księgach, w innym kontekście – szczególnie dotyczy to czterech Ewangelii.

Rozdział III nosi tytuł *Female Deities and Personifications* i traktuje o bóstwach kobiecych pojawiających się na kartach Pisma Świętego oraz o biblijnych personifikacjach kobiecych. Hasła są tu uszeregowane alfabetycznie. I tak, wśród żeńskich bóstw pogańskich starożytnego świata wymienianych w Biblii znajdują się: Artemida – obecna w Dz (s. 507), Aszera z panteonu bóstw kananejskich z licznych ksiąg ST, m.in. Rdz, Pwt, Sdz, 1Krl, 2Krn, Iz (s. 508-511), Asztarte m.in. z Sdz, 1 Sm, 1-2 Krl (s. 512-513), Nanea – bogini sumeryjska znana z 2 Mch (s. 533-534) i in. Personifikacje to np.: siostra Kościoła (s. 540-541), wyobrażenia państw, miast i narodów na podobieństwa kobiece, np. córki: Egipt, Edom, Jerozolima, Juda, Tyr, Syjon (s. 517-520), Jerozolima jako kobieta, wdowa i matka (s. 530-531), i, nieco zbyt obszerna w porównaniu do innych, Mądrość jako kobieta w Biblii (s. 548-555). Z punktu widzenia teologii feministycznej i feministycznej interpretacji Pisma Świętego szczególnie ważne są tu dwa hasła. Pierwsze to: kobiece obrazy Boga w Biblii Hebrajskiej (s. 525-528). Drugie dotyczy często podejmowanego przez feministki tekstu z Ga 3,28: „Nie ma już mężczyzny ani kobiety, wszyscy bowiem jesteście kimś jednym w Chrystusie Jezusie” (s. 534-536).

Godne uwagi jest samo wydanie książki. Wzrok przyciąga okładka, jest bardzo przejrzysta. Znajduje się na niej motyw z malowidła ściennego pochodzącego z synagogi w Dura Europos w Mezopotamii, przedstawiający kobiety nad Nilem (najprawdopodobniej córkę faraona z Wj 2,5, i być może dwie położne znane z opowiadania z Księgi Wj). Samo malowidło pochodzi z III w. po Chr. i wydaje się doskonałym motywem do zilustrowania tematu całego słownika.

Słownik *Women in Scripture. A Dictionary of Named and Unnamed Women in the Hebrew Bible, the Apocryphical/Deuterocanonical Books, and the New Testament* czyta się łatwo, ponieważ ma bardzo przejrzysty układ. Łatwo znaleźć w nim

interesujące czytelnika informacje. Książka ma charakter popularyzatorski i jest przeznaczona dla wszystkich, którzy pragną pogłębić lekturę Pisma Świętego i lepiej zrozumieć realia biblijnej nauki o kobietach. Jednak solidnie opracowane przez wielu naukowców hasła sprawiają, iż swoją wiedzę mogą wzbogacić także czytelnicy już zaawansowani.

Zawarta na końcu książki bibliografia tematyczna, zawierająca literaturę wyłącznie anglojęzyczną, stanowi bogate źródło informacji. Oprócz tytułów książek pozwala zaobserwować jeszcze jedną sprawę. Przeglądając kilkustronicowy wykaz książek, w większości o tematyce feministycznych studiów nad Biblią, nasuwa się wniosek wskazujący na dużą asymetrię między tym, jaki niewielki mamy dorobek naukowy na tym polu w Polsce, w porównaniu z Zachodem Europy i USA. Książka *Women in Scripture* stanowi mimo to pewne *novum* nawet na tle bogatej literatury Zachodniej. Jedną z jej nielicznych wad może być to, iż nie jest ona jeszcze przetłumaczona na język polski. Choć pewnie należałoby to zrobić, uwzględniając wrażliwość polskiego adresata. Z pewnością pozycja znalazłaby wielu czytelników, gdyż zapotrzebowanie na tego typu literaturę staje się coraz większe.

Barbara Strzałkowska, Warszawa

Phillip B. MUNOA, III, *Four Powers in Heaven. The Interpretation of Daniel 7 in the Testament of Abraham*, Journal for the Study of the Pseudepigrapha, Supplement Series 28, Sheffield Academic Press, Sheffield 1998, ss. 170.

Niniejsza monografia jest poszerzoną wersją pracy doktorskiej pisanej pod kierunkiem J. Fossum i przedstawione na Uniwersytecie w Michigan. Otwiera ją *Przedmowa* (s. 7-8) oraz *Wykaz skrótów* (ss. 10-12). P. M u n o a próbuje wykazać w swojej pracy, że centralna scena sądu zawarta w Testamencie Abrahama (11,1-13,8) jest interpretacją i przetworzeniem materiału z Dn 7.

Godne uwagi jest podjęcie badań nad Testamentem Abrahama, dokumentem bardzo interesującym, aczkolwiek przez uczonych jakby zapomnianym. Według jednej z dwóch istniejących recenzji tekstu, dłuższej, scena sądu ukazuje Adama siedzącego przy dwóch bramach: szerokiej i wąskiej, który płacze, gdy widzi, jak wielu przechodzi przez szeroką bramę, a raduje się, gdy spostrzeżę, gdy niewielu przechodzi przez wąską. Abraham z aniołem przekraczają szeroką bramę i widzą tablicę oraz anioła jako sędziego, który waży czyny ludzi na wadze, tak jak są zapisani w księdze. W rozdz. 13 Abrahamowi zostaje powiedziane, że ten sąd będzie miał miejsce w czasie „wielkiej i chwalebnej paruzji” Boga. Następnie pojawia się drugi etap sądu: każda osoba zostaje osądzona przez Dwanaście Pokoleń Izraela